

Andrzej Juchniewicz

Uniwersytet Śląski

Rewanż pamięci

O książce Arkadiusza Morawca

Literatura polska wobec ludobójstwa

Abstract

Vengeful Memory. On Arkadiusz Morawiec's Book *Literatura polska wobec ludobójstwa*

The article is a review of Arkadiusz Morawiec's book *Literatura polska wobec ludobójstwa* [Polish Literature and Genocide], the first Polish literary study to address the acts of genocide that occurred before the Holocaust and the ethnic cleansing after World War II. The reviewer recognises the researcher's scholarship and the ethical sensitivity with which he revises his previous theses about the uniqueness of the Holocaust. The book has been composed in a cross-sectional manner, the articles on Holocaust and Genocide Studies are accompanied by analyses informed by poetics and sociology of literature. Thus, the reader becomes acquainted not only with the historical realities of the described conflicts but also with the mechanisms of collective memory, which is shaped by both institutional activities (museums) and the reception of survivors' testimonies.

Słowa kluczowe: Zagłada, ludobójstwo, pamięć wielokierunkowa, literatura polska, świadectwo

Keywords: Holocaust, genocide, multidirectional memory, Polish literature, testimony

Trudne bilanse

Wśród opublikowanych w ubiegłym roku opracowań literatury o Zagładzie¹ książka Arkadiusza Morawca *Literatura polska wobec ludobójstwa*² zajmuje szczególne miejsce ze względu na próbę zbadania jak największej liczby literackich reprezentacji masakr XX wieku oraz umieszczenie Zagłady Żydów na szerokim tle porównawczym. Od razu należy podkreślić rzetelność autora, który odnotowuje każdą wzmiankę o przywoływanych utworach, dociera do tekstów zapoznanych lub zapomnianych i rozlicza pisarzy uznanych za kanonicznych, dostrzegając mimowolne zafałszowania niektórych oskarżeń (m.in. o produkcję mydła z ludzi), ujmując je jako etycznie dwuznaczne nadużycia. Jego książka imponuje nie tylko rozmiarami, lecz także ze względu na sposób prowadzenia narracji, którą cechuje zmysł etyczny. Celem Morawca jest odkrycie angażującego potencjału tekstów o ludobójstwie i podważenie dotychczasowego paradygmatu wyjątkowości Zagłady.

Umieszczenie w tytule określenia „rekonesans” świadczy o skromności badacza i zasygnalizowaniu konieczności podjęcia dalszych badań dążących do zgromadzenia i opracowania literackich świadectw zbrodni pozostających na obrzeżach zbiorowej pamięci. We wstępie podkreśla on, że:

[...] nie dokonano nawet próby rozpoznania, zorientowania się, czy istnieją w literaturze polskiej utwory poświęcone masowemu zbrodniom innym niż zagłada Żydów i eksterminacja Polaków, zbrodniom nie tylko nazistowskim (niemieckim) i nie tylko komunistycznym (sowieckim) (s. 25).

Według łódzkiego badacza istnieją pewne punkty wspólne pomiędzy poszczególnymi ludobójstwami. Jednym z nich jest konieczność zaakcentowania specyfiki ludobójstwa każdej nacji przez ofiary i historyków, którą sygnalizowałaby nazwa. W przypadku Romów symbolem wymownej różnicy między Samudaripen a pozostałymi ludobójstwami jest fonetycznie pisany rzeczownik

¹ Wymieniam jedynie książki autorskie w kolejności alfabetycznej: S. Buryła, *Rozrachunki z wojną*, Warszawa 2017; *idem*, *Wojna i okolice*, Warszawa 2018; B. Czarnecka, *Kobiety w lagrze. Zapis doświadczenia*, Kraków 2018; M. Tomeczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Warszawa 2017; P. Wolski, *Wstręt i Zagłada. Nowoczesność Tadeusza Borowskiego*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2018. Warto dodać, że w ostatnim czasie wznowiono dwie książki Jacka Leociaka: *Tekst wobec Zagłady: o relacjach z getta warszawskiego* (Toruń 2016) oraz *Doświadczenia graniczne: studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji* (Warszawa 2018).

² A. Morawiec, *Literatura polska wobec ludobójstwa*, Łódź 2018. Dalsze cytowania z tej książki oznaczam w nawiasach bezpośrednio po cytatach.

„Aśfic”³. Poza tym można wskazać konkretne sposoby uśmiercania (morzenie głodem), które miały zagwarantować powodzenie akcji eksterminacyjnych, a także praktyki seksualnego wykorzystywania kobiet podbitych narodów⁴.

Na podkreślenie zasługuje chronologiczny układ książki; otwiera ją tekst o zagładzie Ormian, zamyka natomiast rozdział o ludobójstwie w Srebrenicy. Zagłada Żydów nie jest więc jedynym wydarzeniem, które zasługuje na zbadanie strategii przetrwania ofiar, motywacji sprawców i reakcji obserwatorów/beneficjentów⁵. Szoa poprzedzała eksterminacja plemion Herero i Namaqua w Namibii⁶ oraz masakra Ormian dokonana w latach 1915–1923. Natomiast niektórych ludobójstw dokonano w czasie trwania „polowania na Żydów”⁷ (eksterminacja chorych psychicznie), jednak nie utrwały się one w świadomości zbiorowej. Badacz śledzi także złośliwie reminiscencje Zagłady, które ujawniają się m.in. za sprawą oznakowania ofiar późniejszych konfliktów (Muzułmanów noszących białe opaski z rozkazu Serbów w Prijedorze w 1992 roku). Morawiec – powołując się na komentatorów zagłady Ormian (m.in. Geworga Ęmina⁸ i Alinę Margolis-Edelman⁹) – podkreśla, że możliwe jest rozszerzanie terminu „Holokaust” na inne ludobójstwa ze względu na drastyczność ekscesów, jakim poddawane były ofiary, a także porzucenie prawnej wykładni terminu „ludobójstwo” i używanie go w mniej dogmatyczny sposób. Badacz mimowolnie wskazuje na coraz częściej oddziałujące na masową wyobraźnię i wrażliwość *loci communes* (w przypadku Margolis-Edelman to

³ Badacz pisze: „W związku z protestami niektórych środowisk żydowskich słowo »holokaust«, gdy odnoszone jest do zagłady Cyganów, bywa zwykle zapisywane małą literą. Cyganie od pewnego czasu poszukują też własnego terminu. Do najczęściej spotykanych należy zaproponowane przez Iana Hancocka słowo »Porrajmos«, oznaczające »Pożeranie«. Dla większości Cyganów jest ono jednak niezrozumiałe, bywa też uznawane za niestosowne, zawiera bowiem konotacje seksualne (używają go głównie badacze niecygańscy). Zgłaszano więc inne propozycje, takie jak »Kali Traš« (»Czarny Strach«), »Berša Bibahtale« (»Nieszczęśliwe Lata«) czy niemetaforyczne i mające chyba największe szanse na powszechną akceptację określenie »Samudaripen« oznaczające masowy mord” (s. 268).

⁴ Por. projekt historii Zagłady autorstwa Zoë Waxman. Zob. *eadem*, *Kobiety Holocaustu*, przeł. J. Bednarek, Poznań 2019.

⁵ W 2018 roku pojawiła się dwutomowa publikacja wieloautorska *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego.

⁶ R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci. Einsatzgruppen*, przeł. M. Urbański, Warszawa 2015, s. 125.

⁷ Por. J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.

⁸ „*To nie pamięć, to gen*”. Z *Geworginem Ęminem rozm.* Grzegorz Górny, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 48.

⁹ A. Margolis, *Moralność czasu Holocaustu*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 12, dod. „Kontrapunkt”, nr 1(2).

zdjęcie matki karmionej własnym dzieckiem¹⁰). Pozwalają one na postawienie tezy o „wielokierunkowości pamięci” oraz nakładaniu się niektórych obrazów z różnych porządków czasowych i przestrzennych, dzięki czemu dochodzi do uświadomienia zjawiska „błędnego koła”¹¹.

Koncentrowanie się wyłącznie na cierpieniu ludności krajów europejskich (ze szczególnym uwzględnieniem kwestii sporów o polską i żydowską pamięć oraz prób polonizacji Auschwitz¹²) wynika najczęściej z nieznamomości faktów dotyczących innych aktów ludobójczych oraz z eurocentryzmu. Tym bardziej nagląca jest potrzeba wyjścia poza perspektywę europejską. Choć Morawiec określa swoje analizy jako próbę sondowania literatury w ramach *Holocaust and genocide studies*¹³, jego książka zwraca uwagę na strukturalne podobieństwa masowych zbrodni. Poprzedziły je za każdym razem: niekorzystne ustawodawstwo, segregacje ludności, deportacje i izolacje jej określonych grup, w końcu, w sytuacji rosnącego przyzwolenia społecznego i chaosu politycznego, zmiana celów realizowanych działań (od uzyskania dominacji ekonomiczno-terytorialnej po unicestwienie ukazywanych jako wrogie populacji)¹⁴. Morawiec rezygnuje z etycznego gestu cenzury i podąża tropem Georges’a Didi-Hubermana, który przeciwstawia się dominacji kategorii niewyobrażalności w kulturowych reprezentacjach Zagłady. Konieczne jest bowiem zmierzenie się z obrazami ludobójstwa (w tym przypadku Zagłady Żydów) za pośrednictwem wyobraźni zdolnej unaocznic m.in. reguły obozowej egzystencji wymykające się ludzkiemu pojmowaniu¹⁵. Wyjątkowe skupienie się na biologicznych szczegółach świadectw wynika również z konieczności ukazania cierpienia ludności cywilnej. Przywołane przez Morawca akty ludobójcze pokazały dobitnie, że nie różnicowano w żaden sposób działań militarnych prowadzonych na terenach frontowych i terytoriach przyfrontowych.

¹⁰ Por. A. Pajęczkowska, *Zdjęcie [w:] Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017, s. 473–506.

¹¹ Tak Richard Rhodes zatytułował jeden z rozdziałów swojej, cytowanej tu już książki. Zob. R. Rhodes, *op.cit.*, s. 34–58.

¹² Por. Z. Wóycicka, *Przerwana żaloba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa 2009.

¹³ Zob. również: J. Leociak, *Doświadczenia graniczne...; Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holokaustu*, red. L.S. Newman, R. Erber, przeł. M. Budziszewska et al., red. nauk. przekładu M. Bilewicz, Warszawa 2009; L.M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Warszawa 2013; Y. Bauer, *Przemysłość Zagładę*, przeł. J. Giebułtowski, J. Surewicz, Warszawa 2016.

¹⁴ Manus I. Midlarsky pisze, że sprawcami ludobójstwa stają się najczęściej przegrani we wcześniejszych konfliktach, ponieważ ich poczynania determinuje chęć wyrównania strat (por. *idem*, *Ludobójstwo w XX wieku*, przeł. B. Wojciechowski, Warszawa 2010, s. 321–322).

¹⁵ G. Didi-Huberman, *Obrazy mimo wszystko*, przeł. M. Kubiak Ho-Chi, Kraków 2008, s. 33.

Podział ten, wprowadzony podczas I wojny światowej, miał gwarantować istnienie przestrzeni wolnej od przemocy¹⁶. Faktycznie nie obowiązywał jednak nie tylko w czasie kolejnej wojny¹⁷, ale również ludobójstwa w Rwandzie i Jugosławii, ponieważ wszędzie tam ataki wymierzone były przede wszystkim w populację cywilów (głównie kobiety). Manus I. Midlarsky, rozpatrując przypadek ludobójstwa w Rwandzie, podkreśla, że między kwietniem a majem 1994 roku wojsko, Policja Narodowa oraz policja lokalna przy aktywnym udziale członków milicji Interahamwe wymordowały od 500 do 800 tysięcy przedstawicieli Tutsi. Badacz dodaje: „Szybkość zabijania to cecha, która wyróżnia przypadek Rwandy, choć pod względem skali to naziści dzierżą palmę pierwszeństwa”¹⁸. Stało się to możliwe dzięki wykorzystaniu stacji RTL, która podlegała Hutu do napaści na przedstawicieli społeczności Tutsi¹⁹ (jako narzędzi morderstw używano broni palnej i maczet), a także dzięki koncentracji ludności w kościołach, szkołach lub innych budynkach użyteczności publicznej, które następnie wysadzano za pomocą granatów. Jacek Leociak opisał natomiast losy mieszkańców europejskich miast bombardowanych przez nazistów (Warszawa, Londyn, Coventry, Paryż, Rotterdam) i aliantów (Drezno, Hamburg), pokazując, że cywile byli narażeni na nie mniejsze niebezpieczeństwa niż wojskowi. Ich relacje są – co zauważył badacz – przerażające, bo mury miast ograniczały pole działania i stanowiły rodzaj więzienia, wzmagając niszczycielską siłę ognia, w wyniku czego największe straty demograficzne i materialne spowodowały burze ogniowe. Wymienione przykłady ludobójstwa cechują więc organizacja i techniczna precyzja, pozwalające na szybkie i radykalne przeprowadzanie eksterminacji ludzi²⁰.

Książka Morawca stanowi cenny wkład w subdyscyplinę *Holocaust and genocide studies*. Jest także rozprawą pionierską z powodu braku oporu badacza przed procedurami zestawiania zbrodni, akcentowania różnic i powinowactw przy jednoczesnym uszanowaniu doświadczeń niedoszłych ofiar. Jeśli pokusić się o zestawienie jej z inną publikacją o charakterze przekrojowym, należałoby wskazać *Literaturę polską wobec Zagłady (1939–1968)* pod redakcją Doroty Krawczyńskiej, Jacka Leociaka i Sławomira Buryły. Obie publikacje są monumentalnymi przedsięwzięciami, przy czym należy zauważyć, że dzieło z 2012 roku jest rezultatem pracy trojga literaturoznawców.

¹⁶ J. Święch, *Nowoczesność. Szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 2006, s. 200; D. Drózd, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa 2010.

¹⁷ Por. S. Buryła, *Rozrachunki...*, s. 84–85.

¹⁸ M.I. Midlarsky, *op.cit.*, s. 40.

¹⁹ Klaus Theweleit przywołuje też świadectwa ocalałych w ukryciu, które ewokują strategię przetrwania w czasie Zagłady. Zob. *idem, Śmiech morderców: Breivik i inni. Psychogram przyjemności zabijania*, przeł. P. Stronciwilk, Warszawa 2016, s. 60–62.

²⁰ J. Leociak, *Doświadczenia graniczne...*, s. 125–189.

Warto dodać, że studia nad ludobójstwem nie mają w Polsce długiej tradycji. Częściej wybiera się pojedyncze studia przypadków, a procedura porównywania budziła dotąd opór badaczy. Sytuację tę zmieniło dwóch autorów: Lech M. Nijakowski (autor *Rozkoszy zemsty*²¹) oraz Michael Rothberg (autor *Pamięci wielokierunkowej*²²). Poza przywoływanymi przeze mnie książkami Leociaka i Midlarsky'ego warto wspomnieć o dorobku innych badaczy z obszaru *genocide studies*: Magdaleny M. Baran²³, D. Dróżdź²⁴ oraz Michaela Walzera²⁵. Przywoływane przez Morawca przykłady literackich reprezentacji ludobójstwa świadczą również o wykorzystaniu spektaklu przemocy, w ramach którego bombardowanie, publiczne eksponowanie obciętych kobiecych piersi lub mordowanie członków rodzin na oczach krewnych miały na celu podkreślenie siły przeciwnika, obniżenie morale cywilów, lecz również degradację mordowanych oraz odebranie im statusu ofiar²⁶.

Publikacja zdaje raport z różnego rodzaju zbrodni towarzyszących aktom ludobójczym, których ofiarami byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Szczególnie wiele uwagi badacz poświęca gwałtom popełnianym na kobietach podczas wojny w byłej Jugosławii ze względu na ich znaczenie dla zachwiania demografii bośniackich społeczności oraz potencjał symboliczny (ofiary gwałtu traktowane są w społeczności islamskiej jako skażone i niedotykalne), o którym w innym kontekście historycznym pisze również Maren Röger²⁷. Wojenny atawizm powodował, że kobiety traktowano przedmiotowo i gwałcono (często grupowo) w celu zastraszania lokalnej społeczności²⁸.

Według Morawca głównym celem gwałtów miało być wyniszczenie społeczeństwa w perspektywie wielu pokoleń przez pohańbienie kobiet, z którymi mężczyźni – zwłaszcza wyznawcy islamu – nie chcieli mieć dzieci, oraz zarażenie ich chorobami uniemożliwiającymi prawidłowy rozród

²¹ L.M. Nijakowski, *op.cit.*

²² M. Rothberg, *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, przeł. K. Bojarska, Warszawa 2015.

²³ M.M. Baran, *Oblicza wojny*, Warszawa 2018; *eadem*, *Znaczenie wojny. Pytając o wojnę sprawiedliwą*, Warszawa 2018.

²⁴ D. Dróżdź, *Międzynarodowe trybunały karne: geneza, jurysdykcja, skład, postępowanie, działalność*, Łódź 2011.

²⁵ M. Walzer, *Spór o wojnę*, przeł. Z. Zinserling, Warszawa 2006.

²⁶ Por. J. Butler, *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest oplakiwania?* przeł. A. Czarnaacka, Warszawa 2011, s. 165–168. Butler pisze o konieczności rozszerzania ram wojny i krytycznym postrzeganiu fotografii jako medium działań wojennych. Koncept ten warto mieć na uwadze w czasie lektury książki Morawca, ponieważ badacz również postuluje rozszerzenie pola obrazu i uwzględnienie tych zbrodni, które do tej pory pozostawały poza ramami wspólnotowej pamięci.

²⁷ M. Röger, *Wojenne związki. Polki i Niemcy podczas okupacji*, przeł. T. Dominiak, Warszawa 2016, s. 216–217.

²⁸ *Ibidem*.

i zdrowe potomstwo. Zbiorowe gwałty – co wykazał Theweleit – scalały męską wspólnotę zbrodni i powodowały dwa zjawiska: „zniszczenie torturowanego i ożywienie torturującego”²⁹. Przemoc seksualną, która umacniała pozycję morderców, legitymizowała zasada ukonstytuowania w jaźni morderców obrazu „prawdziwego mężczyzny”³⁰.

Ostatnie z zagadnień, któremu Theweleit poświęca część swojej rozprawy, pojawia się także na marginesie rozważań Morawca o opowiadaniu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Błogosławiona, święta*³¹. Badacz, powołując się na tezy Grażyny Borkowskiej, dostrzega groźbę wykorzystania traumatycznego doświadczenia kobiety do obrony metafizycznego wytłumaczenia jej cierpienia (s. 326). Poza tym Morawiec zarzuca autorowi *Dziennika pisanego nocą* potraktowanie tragedii rozgrywających się w Bośni pretekstowo (s. 342). Sprawcy zła w twórczości Herlinga-Grudzińskiego podlegani są przez irracjonalne siły, on sam zaś wierzy, że źródła zła tkwią w dwóch reżimach (komunizmie i nazizmie) oraz że są to jedyne wytłumaczenia tamtejszej sytuacji politycznej. Jednak Morawiec przypomina o przedkomunistycznych źródłach nacjonalizmu:

Herling w opowiadaniu napisanym „na pożegnanie XX stulecia”³² do tych odleglejszych, to jest przedkomunistycznych, źródeł nie sięga. Nie jest historykiem, jest pisarzem. To go usprawiedliwia. Ze względów artystycznych oraz ideowych wystarczy mu, historycznie uzasadnione, jakkolwiek niewyjaśniające wszystkiego, powiązanie wojny w byłej Jugosławii, a konkretnie w Bośni i Hercegowinie, z emblematycznymi dla minionego wieku „emanacjami” zła: komunizmem (często tylko z pozoru internacjonalistycznym) i... nazizmem (narodowym socjalizmem) (s. 347).

Warto pamiętać, że u podstaw niektórych ludobójstw legła chęć wyrównania krzywd, dlatego Sławomir Buryła (powołujący się na tezę Nijakowskiego) dostrzega konieczność odnotowywania i podkreślania wagi wydarzeń wcześniejszych, które miały decydujące znaczenie dla możliwości zaistnienia niektórych aktów ludobójczych (wydarzenia z 1941 roku, kiedy chorwaccy ustasze mordowali Serbów, miały następnie wpływ na serbskie zbrodnie popełnione na Muzułmanach pod koniec XX wieku) w niespotykanej dotąd

²⁹ K. Theweleit, *op.cit.*, s. 44.

³⁰ *Ibidem*, s. 99.

³¹ G. Herling-Grudziński, *Błogosławiona, święta* [w:] *idem, Dziennik pisany nocą 1993–1996*, Warszawa 1998, s. 229–252. Autor podaje, że pierwodruk ukazał się w 11. numerze „Kultury” z 1994 roku.

³² Mowa o opowiadaniu *Wędrowiec cementarny*, które ukazało się pośmiertnie, w 2006 roku.

skali, będących formą zemsty³³. Morawiec postuluje konieczność sięgnięcia po narzędzia wypracowane na gruncie nauk politycznych i społecznych. W swojej rozprawie dąży do wyłonienia wspólnej perspektywy³⁴, w ramach której można analizować poszczególne przypadki ludobójstwa. Badacz, odnotowując pojawiające się w niektórych utworach nawiązania do innych masakr, przyznaje im szczególną rolę ze względu na skłonność człowieka do tłumaczenia tego, co nowe, na podstawie zgromadzonych doświadczeń (przypadek *Wędrowca cmentarnego*). Takie ujęcie okazuje się niebezpieczne, ponieważ upraszczające, ale zarazem wiele obiecujące, gdyż torujące drogę koncepcji „pamięci wielokierunkowej”.

Pamiętając wielokierunkowo

We wprowadzającym rozdziale (*Zagłady*) autor upomina się o usytuowanie Szoa (wbrew postulatam Michała Głowińskiego i Henryka Grynberga dotyczącym wyjątkowości Holocaustu)³⁵ w kontekście innych masowych zbrodni ze względu na liczbę ofiar, motywację ekonomiczną, która stanowiła także zarzewie konfliktu ormiańsko-tureckiego³⁶, wyznanie³⁷ (dla Turków okazało

³³ S. Buryła, *Męzczyzna na wojnie*, „Znak” 2016, nr 736, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/mezczyzna-na-wojnie/> [dostęp: 10.08.2018].

³⁴ Zgłębianie psychopatologii zła staje się także dla Theweleita okazją do podkreślenia analogii między zbiorowymi mordami dokonаныmi przez Andersa Behringa Breivika i Państwo Islamskie, torturami w Abu Ghraib, zamachami w redakcji „Charlie Hebdo” oraz ekscesami Freikorpsów. W rezultacie z jego publikacji wyłania się obraz psychopaty, którego zachowania nie tłumaczy żadna jednostka chorobowa. Jego największymi sprzymierzeńcami okazują się okoliczności i do pewnego stopnia solidarna grupa wypełniająca rozkazy pod wpływem wyznawanej ideologii. Por. K. Theweleit, *op.cit.*

³⁵ Yehuda Bauer twierdzi, że „jedną z głównych różnic pomiędzy Zagładą a innymi formami ludobójstwa jest zatem to, że względy pragmatyczne miały znaczenie rozstrzygające we wszystkich pozostałych przypadkach ludobójstwa [badacz wymienia m.in. eksterminację Romów, akty ludobójstwa Indian meksykańskich i peruwiańskich oraz masakrę Tutsi dokonaną przez Hutu – przyp. A.J.], a abstrakcyjne motywacje ideologiczne nie odgrywały w nich takiej roli. W wypadku Zagłady względy pragmatyczne były znikome”. Zob. *idem*, *Przemysleć Zagładę...*, s. 77). Badacz uważa, że termin „Zagłada” powinien być zarezerwowany dla działań mających na celu całkowite wyniszczenie populacji, a „ludobójstwo” dla aktów częściowej eksterminacji określonych grup społecznych.

³⁶ M.I. Midlarsky, *op.cit.*, s. 142.

³⁷ Raul Hilberg porównuje kościelne i nazistowskie działania kierowane przeciw Żydom: „Próbując nawracać Żydów, Kościół katolicki na różne sposoby występował przeciwko ludności żydowskiej. Celami przedsięwziętych kroków były: »ochrona« społeczności chrześcijan przed nauczaniem żydowskim oraz – nieprzypadkowo – osłabienie »uporu«

się ono jednym z powodów wszczęcia działań ludobójczych)³⁸, w końcu splot wydarzeń, skłaniających okupanta (nazistów, Turków) do wszczęcia inicjatywnej sprzyjającymi okolicznościami masakry:

Chodzi mi o uczulenie także historyków literatury polskiej (i historyków innych literatur) na fakt, że zagłada Żydów, której słusznie, podobnie jak jej literackim zapisom, poświęca się dużo uwagi, jest jedynie – zdaję sobie sprawę, że słowo to tych, którzy się jej wymknęli, może zboleć – jedną z licznych, nie tylko w wieku XX, zagład, masowych zbrodni. [...] Jestem jak najdalej od relatywizowania mordu dokonanego na Żydach, dostrzegam jego specyfikę; chodzi mi jedynie o zwrócenie uwagi na to, że praktyki ludobójcze są w dziejach, niestety, powszechne i powtarzalne. [...] Powszechna jest też ludzka skłonność do wynoszenia własnych cierpień ponad cierpienia innych (s. 18).

Choć Morawiec nie pisze wprost o koncepcji „pamięci wielokierunkowej”, można sytuować jego tezy w polu oddziaływania sugestywnych analiz komparatystycznych Michaela Rothberga³⁹. Amerykański badacz, wspominając m.in. o symbolicznym zagospodarowywaniu przestrzeni publicznych, ma świadomość, że memorialny agon, dokonujący się w ich obrębie za sprawą postumentów, okazałych mauzoleów lub gmachów, może zostać unieważniony na rzecz innych praktyk o doniosłym znaczeniu dla rozbicia monopamięci i pogodzenia wielu interesów, w tym tych, które wynikają z potrzeby zachowania pamięci o konkretnych ludobójstwach⁴⁰.

Sam Rothberg, wyjaśniając swój pomysł, podkreśla jego twórczy potencjał:

Logika porównania, którą tu analizuję, nie sprowadza się do tworzenia porównań, których historyczną odpowiedniość można potwierdzić empirycznie; nie mogę też zapewnić, że wszystkie tego rodzaju połączenia będą politycznie do przyjęcia dla wszystkich stron. Należy raczej wziąć historyczną empirię w nawias, a także być dość otwartym na możliwość zaistnienia dziwacznych sojuszy politycznych, aby móc wyobrazić sobie i ulokować w polu widzenia połączenia między różnymi historiami i grupami społecznymi. Te wyobrażeniowe powiązania stanowią substancję pamięci wielokierunkowej. Porównywanie, podobnie jak pamięć, należy uznać za proces twórczy (wytwarza bowiem nowe przedmioty i nowe sposoby

Żydów. Jest rzeczą charakterystyczną, że z chwilą gdy w IV w. n.e. chrześcijaństwo stało się w Rzymie religią państwową, nadszedł kres równych praw obywatelskich dla Żydów” (*idem, Zagłada Żydów europejskich*, t. I, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2014, s. 6).

³⁸ M.I. Midlarsky, *op.cit.*, s. 145.

³⁹ M. Rothberg, *op.cit.*

⁴⁰ *Ibidem*, s. 434.

patrzenia), a nie wyłącznie odtwarzający już zastane elementy, które są lub nie są „jak” inne, zastane elementy⁴¹.

W Polsce problem „erozji” wspólnotowej pamięci podjęła w 2011 roku Urszula Glensk. Komentując sprawy ważne dla Francji, Belgii i Stanów Zjednoczonych (odpowiednio: ujawnienie pamiętników generała Paula Aussaressesa z czasu wojny w Algierii, przypomnienie kolonialnych przestępstw dokonywanych za zgodą Leopolda II i naświetlenie wojennej przeszłości senatora Roberta Kerreya, odpowiedzialnego za zabicie 13 kobiet i dzieci w czasie wojny w Wietnamie), pisała:

Historia, zdawałoby się ustalona, ulega rozpadowi na skutek różnego rodzaju ujawnień, ocen, ustaleń wchodzących w konflikt z kanonem. Wielkie narracje konfrontowane są z prawdami indywidualnymi i punktami widzenia wcześniej pomijanymi i wykluczonymi⁴².

W książce Morawca to właśnie troska o „rewanż pamięci” wpływa na jakość analiz oraz interpretacji doświadczeń granicznych, które oparte są na rewindykacji, krytycznym stosunku do źródeł i weryfikacji recepcji kanonicznych tekstów (m.in. *Wycieczki do muzeum*). Badawcze wyczulenie na szczegól pozwala także na wychwycenie odprysków innych świadectw, będących immanentną częścią nowych utworów (*casus* wierszy Tadeusza Różewicza). Poza rozdziałami tematycznymi cenne okazują się te, w których literatura stanowi tylko pretekst do refleksji o etyczności⁴³ gestów twórczego wykorzystywania i przetworzenia świadectw oraz zaangażowania w propagowanie informacji, którym przeczą dowody (jak te o fabrykacji mydła z ludzkich włosów⁴⁴). Ta powszechnie dziś powielana wiedza znalazła odzwierciedlenie w wielu innych utworach (m.in. Tadeusza Borowskiego, Juliana Kornhausera i Urszuli Koziół) oraz ugruntowała w polskiej literaturze wizerunek Rudolfa Spannera jako kata w białych rękawiczkach. Badacz podkreśla, że mimo dobrych intencji motywy te stanowią dogodne argumenty dla negacjonistów.

Osobny zestaw szkiców poświęcony został zjawiskom towarzyszącym aktom ludobójczym (wariacje na temat *Lokomotywy* Juliana Tuwima w utworach pisanych przez dzieci, proces krzepnięcia legendy literackiej Władysława

⁴¹ *Ibidem*, s. 40.

⁴² U. Glensk, *Sygnatury pamięci. Literatura o Zagładzie* [w:] *Ćwiczenia z rozpacz. Pesymizm w prozie polskiej po 1985 roku*, red. J. Jarzębski, J. Momro, Kraków 2011, s. 29.

⁴³ Por. D. Głowacka, *Polska wspól-pamięć i dylematy przekładu w wycinkach z Shoah Claude'a Lanzmanna* [w:] *eadem*, *Po tamtej stronie. Świadectwo – afekt – wyobraźnia*, Warszawa 2016, s. 99–123.

⁴⁴ Morawiec opublikował pierwotnie studium o *Medalionach* Zofii Nałkowskiej w 2. numerze rocznika „Narracje o Zagładzie”, poświęconym topice Zagłady.

wa Szlengła, śledzenie zmagañ z językiem w świadectwie Leona Weliczker). Wszystkie one poświadczają teżę Leociaka o możliwości narratywizacji tego, co pozornie wymyka się słowom⁴⁵.

Celem publikacji Morawca jest więc przywrócenie pamięci o ofiarach nie tylko Zagłady, lecz także innych aktów ludobójczych oraz prześledzenie dynamicznego procesu wymazywania ich tożsamości w konkretnych utworach literackich (m.in. w *Profesorze Spannerze* do produkcji substancji wykorzystywanej jako impregnat ruchomych preparatów stawowych wykorzystywano ciała pensjonariuszy szpitala psychiatrycznego w Kocborowie, a nie – jak twierdzi Bożena Shallcross – Żydów). Nie ulega wątpliwości, że Zagłada jest najlepiej udokumentowanym ludobójstwem⁴⁶. Dzięki powołaniu instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie świadectw pisanych oraz rozmów wideo⁴⁷ czytelnicy (lub słuchacze) mogą uzyskać wiedzę o jej szczegółach, skonfrontować się z jej skutkami, które objawiają się w postaci nerwic i zaburzeń ocalonych, referujących swoje przypadłości⁴⁸. Mimo to nadal konieczne jest równie sumienne badanie świadectw innych zbrodni. Strategia autora recenzowanej książki znamionuje etykę pamięci, która upomina się o słabiej słyszalnych, wykluczonych i skazanych zaocznie na śmierć.

Szczególnym przykładem jest eksterminacja osób chorych psychicznie, ponieważ zostały one skierowane do zakładów zamkniętych wbrew ich woli, często przebywały tam do śmierci, a sam proces uśmiercania uzależniony był od interwencji rodzin pensjonariuszy. Götz Aly twierdzi, że jedyną możliwością, która gwarantowała chorym ocalenie, była interwencja rodziny i jej szybka reakcja w momencie podjęcia przez personel medyczny próby zerwania kontaktu pensjonariuszy z rodziną:

[...] energicznie reagujące rodziny były w stanie uwolnić bliskich z rąk Akcji T4. Można także z całą pewnością stwierdzić, iż dyrektorzy, którzy skreślali z list śmierci do trzydziestu procent pacjentów, a w drugiej połowie wojny często sami

⁴⁵ J. Leociak, *Doświadczenia graniczne...*, s. 17–18.

⁴⁶ Por. A. Pajęczkowska, J. Borowicz, *Papiery [w:] Ślady Holokaustu...*, s. 332.

⁴⁷ Por. L.L. Langer, *Świadectwa Zagłady. W rumowisku pamięci*, przeł. M. Szuster, Warszawa 2015. Badacz, wykorzystując nagrania ocalałych, śledzi, jakie zmiany w psychice człowieka spowodowały traumatyczne sytuacje z czasu wojny. To właśnie Langer zaproponował termin „świadectwo drugiego stopnia”, który dotyczył ludzi konfrontujących się z nagraniami. Ich rola w odkrywaniu potencjału performatywnego traumy okazuje się fundamentalna, ponieważ utwierdza badaczy w przekonaniu, że w ciele zapisują się wszystkie ekstremalne przeżycia i doświadczenia. Reakcje rozmówców związane są z powrotami do sytuacji granicznych.

⁴⁸ Por. B. Przymuszała, *Smugi Zagłady. Emocjonalne i konwencjonalne aspekty tekstów ofiar i ich dzieci*, Poznań 2016 (szczególnie rozdział pierwszy *Zagłada i tożsamość*).

te listy układali, często oszczędzali tych pacjentów, których krewni wykazywali gotowość do zdecydowanej interwencji⁴⁹.

Chorych psychicznie nie można uznać z perspektywy czasu za mogących uchronić się bez pomocy innych od eksterminacji; to bodaj jedyna kategoria ofiar, którym należy odmówić jakiegokolwiek sprawczości. Dlatego ważnym czynnikiem w procesie ratowania były zabiegi rodzin i domaganie się od personelu szczegółowych raportów na temat stanu zdrowia chorych. Tylko ci, o których zabiegały rodziny, mieli szansę na uniknięcie śmierci. Zerwanie kontaktu z chorym było równoznaczne dla przedstawicieli T4 z przyzwoleniem na eksterminację. Coraz częściej jednak polscy prozaicy upominają się o ofiary eutanazji i lokują akcję powieści w miejscach, gdzie uśmiercano chorych psychicznie (przypadek *Góry Tajget* Anny Dziewit-Meller⁵⁰).

Morawiec podkreśla, że w obrębie kategorii *homo sacer* można wyszczególnić inne ofiary pominięte w uroczystościach rocznicowych⁵¹. Także w przypadku Samudaripen⁵² fakt ten wiąże się z brakiem instytucji stojących na straży ich pamięci. Choć już wybór nazwy konstituuje grupę ocalałych i pozwala na jej konsolidację w obliczu wyzwania świadczenia o „zapomnianym Holokauście”, to jednak wyłącznie działania instytucjonalne⁵³ stanowią gwarancję ciągłości pamięci. Na słabą słyszalność głosu Romów wśród innych nacji zagrożonych eksterminacją wpływ miało także zlekceważenie historii własnego narodu, która w przypadku Żydów okazała się fundamentalnym elementem polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa Izrael⁵⁴. Wśród najważniejszych świadków bezpośrednich i pośrednich wymienia autor Papuszę (Bronisławę

⁴⁹ G. Aly, *Obciążeni. „Eutanazja” w nazistowskich Niemczech*, przeł. V. Grotowicz, Wołowiec 2015, s. 256.

⁵⁰ A. Dziewit-Meller, *Góra Tajget*, Warszawa 2016.

⁵¹ Morawiec podkreśla brak symetrii między dwiema grupami więźniów – Romów i chorych psychicznie, które nie mogły dotąd liczyć na równe upamiętnienie ich eksterminacji. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej proklamował 2 sierpnia Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sintí, natomiast zagłada chorych psychicznie nie została w ten sposób upamiętniona.

⁵² Funkcjonują także inne nazwy określające eksterminację Romów, m.in. Porrajmos. Stefan Lipniak – jeden z rozmówców Agnieszki Daukszy – powiedział: „Zazdroszczę [Żydom – dop. A.J.] im tego terminu Holokaust. Mocny jest. [...] Od razu wiadomo, o co chodzi. A my nie potrafiliśmy nazwać tego, co nas spotkało. »Wojna«, »obozy«, »niewola«? Tyle lat minęło, a my nie mamy nazwy” (*eadem*, *Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przeżywców*, Gdańsk 2016, s. 17).

⁵³ Morawiec wymienia instytucje (w tym Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka), których zadaniem jest praca na rzecz pamięci o eksterminacji Romów, jednak skala ich działań i zakres działań edukacyjno-badawczych nie mogą równać się z działaniami instytutu Yad Vashem i United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie.

⁵⁴ Por. S. Friedländer, *Dokąd prowadzi pamięć. Moje życie*, przeł. M. Romanek, Kraków 2017, s. 290 i nast.

Wajs⁵⁵) i Jerzego Ficowskiego⁵⁶, wskazuje również na relacje o zagładzie Romów pojawiające się w prozie poetyckiej Mariana Pankowskiego (*Smagła swoboda*⁵⁷), opowiadaniu Tadeusza Borowskiego (*Ogień krzepnie...*⁵⁸), prozie Seweryny Szmaglewskiej i Krystyny Żywulskiej (*Dymy nad Birkenau*⁵⁹ i *Przeżyłam Oświęcim*⁶⁰), a także we wspomnieniach Bogdana Bartnikowskiego (*Dzieciństwo w pasiakach*⁶¹), powieści Tadeusza Nowaka (*Takie większe wesele*⁶²), wspomnieniach Wiesława Kielara (*Anus Mundi*⁶³), poezji Tadeusza Hołuja (*Przybycie Cyganów*⁶⁴) oraz reportażu Lidii Ostałowskiej (*Farby wodne*⁶⁵). Sporządzony tu rejestr utworów nie jest zresztą kompletny. Podobnie jak całą książkę Morawca także omawiane tu rozdziały cechuje wielka erudycja. Dzięki starannym kwerendom archiwalnym i bibliotecznym w konstruowanym przez badacza polilogu eksterminacji Romów przywrócone zostaje miejsce wśród innych zapomnianych zbrodni. Dowodem na stopniowe tożsamościowe przewartościowania oraz uzależnianie aktualnej kondycji romskiej wspólnoty od stopnia przyswojenia wiedzy o przeszłości jest pojawianie się (analogicznie do literatury żydowskich ofiar i ich dzieci) świadectw drugiego pokolenia (*casus* Don Wasyla Szmidta⁶⁶).

Mimo że poszczególne rozdziały stanowią tematycznie i kompozycyjnie zamknięte całości, publikacja Morawca stanowi projekt spójny oraz konsekwentny pod względem założeń opisania, poznania i zrozumienia mechanizmów czystek etnicznych. *Literatura polska wobec ludobójstwa* jest pierwszą na rynku polskim propozycją uporządkowania wiedzy o masowych zbrodniach i ich reprezentacji w polskojęzycznej prozie fikcjonalnej, literaturze dokumentu osobistego i poezji. Kolejne rozdziały ujawniają nieuświadomiane dotąd analogie między aktami ludobójstwa oraz konieczność diachronicznych badań na gruncie *Holocaust and Genocide Studies*. Okazuje się, że wiele klisz utrwalonych od czasów Zagłady powraca m.in. we współczesnych debatach

⁵⁵ J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, wyd. II, popr. i rozszerz., Kraków 1965; *idem*, *Demony cudzego strachu. Wspominki cygańskie*, Warszawa 1986.

⁵⁶ B. Wajs, *Pieśni Papuszy*, przeł., oprac., wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Ficowski, Wrocław 1956.

⁵⁷ M. Pankowski, *Smagła swoboda*, Paryż 1955.

⁵⁸ [Tadeusz Borowski], *Ogień krzepnie...* [w:] J. Nel-Siedlecki, K. Olszewski, T. Borowski, *Byliśmy w Oświęcimiu*, [Monachium] 1946, s. 112–130.

⁵⁹ S. Szmaglewska, *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1945.

⁶⁰ K. Żywulska [właśc. Sonia Landau], *Przeżyłam Oświęcim*, Warszawa 1946.

⁶¹ B. Bartnikowski, *Dzieciństwo w pasiakach*, Warszawa 1969.

⁶² T. Nowak, *Takie większe wesele*, Kraków 1966.

⁶³ W. Kielar, *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1972.

⁶⁴ T. Hołuj, *Przybycie Cyganów* [w:] *idem*, *Wiersze z obozu*, Łódź 1946.

⁶⁵ L. Ostałowska, *Farby wodne*, Wołowiec 2011.

⁶⁶ Don Wasyl Szmidt [właśc. Wasyl Szmidt], *List do pani historii* [w:] *idem*, *Największa tajemnica*, wiersze wybrali i przygot. do druku R., M. Uliccy, Toruń 2010.

na temat statusu uchodźców (*casus* dyskursu higieniczno-parazytologicznego⁶⁷). Zróżnicowanie tematyczne, sięganie po przykłady spoza kręgu kultury europejskiej i „zmysł etyczny” sytuują książkę w bliskim sąsiedztwie publikacji *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji* Leociaka.

Morawiec dąży do zrekonstruowania warunków, w jakich dochodzi do ludobójstwa, śledzi także mimowolnie uproszczającą się recepcję dwóch konfliktów, które w rzeczywistości stanowią splot wielu okoliczności i kilku zapalnych zdarzeń. Pierwszy przykład stanowią podjęte tu analizy powieści Stefana Żeromskiego, w której Cezary Baryka jest świadkiem rewolucji, interwencji tureckiej oraz etnicznych waśni między Ormianami a Azerami. Drugim przykładem autor czyni wojnę w byłej Jugosławii, postulując obarczenie winą za rozlew krwi wszystkie walczące strony oraz kreśląc dynamikę sporu między Chorwatami, Muzułmanami i Serbami, którzy zakładali obozy koncentracyjne w Keratem, Manjača, Omarska, Trnopolje. Warto dodać, że gwałt zakwalifikowano jako zbrodnię wojenną, zbrodnię przeciwko ludzkości i ludobójstwo na skutek nagłośnienia procesu członków załogi obozu Čelebići, w którym ofiarami gwałtów były Serbki. Ostatni rozdział, stanowiący epilog, nawiązuje do słów Leociaka: „Rzeźnia świata działa w najlepsze. I wciąż ktoś – niedostrzelony, niedorznięty – wymyka się przeznaczonej mu śmierci, wygrzebuje się spod stosu ciał, by zaświadczyć”⁶⁸.

Najnowsza książka Morawca jest apologią świadectwa, które nie tylko pozwala wnikać w motywy morderców, lecz także stanowi zapis woli przeżycia. Daje również nadzieję na zmniejszenie zagrożenia ludobójstwem w przyszłości dzięki analizie faktów z przeszłości. Dotyczy wreszcie spraw, wobec których nie można przejść obojętnie, i udowadnia, że uprawianie humanistyki zaangażowanej ma w czasach kryzysów i zwrotu etycznego szczególne znaczenie.

Bibliografia

- Aly G., *Obciążeni. „Eutanazja” w nazistowskich Niemczech*, przeł. V. Grotowicz, Wołowiec 2015.
- Baran M.M., *Oblicza wojny*, Warszawa 2018.
- Baran M.M., *Znaczenie wojny. Pytając o wojnę sprawiedliwą*, Warszawa 2018.
- Bartnikowski B., *Dzieciństwo w pasiakach*, Warszawa 1969.
- Bauer Y., *Przemysłość Zagładę*, przeł. J. Giebułtowski, J. Surewicz, Warszawa 2016.

⁶⁷ J. Leociak, *Młyny Boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Wołowiec 2018, s. 28–29; K. Theweleit, *op.cit.*, s. 155.

⁶⁸ J. Leociak, *Doświadczenia graniczne...*, s. 362.

- [Borowski T.], *Ogień krzepnie...* [w:] J. Nel-Siedlecki, K. Olszewski, T. Borowski, *Byliśmy w Oświęcimiu*, [Monachium] 1946, s. 112–130.
- Buryła S., *Mężczyzna na wojnie*, „Znak” 2016, nr 736, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/mezczyzna-na-wojnie/> [dostęp: 10.08.2018].
- Buryła S., *Rozrachunki z wojną*, Warszawa 2017.
- Buryła S., *Wojna i okolice*, Warszawa 2018.
- Butler J., *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest opłakiwania?* przeł. A. Czarnacka, Warszawa 2011.
- Czarnecka B., *Kobiety w lagrze. Zapis doświadczenia*, Kraków 2018.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. I–II, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Dauksza A., *Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przeżywców*, Gdańsk 2016.
- Didi-Huberman G., *Obrazy mimo wszystko*, przeł. M. Kubiak Ho-Chi, Kraków 2008.
- Dróżdż D., *Międzynarodowe trybunały karne: geneza, jurysdykcja, skład, postępowanie, działalność*, Łódź 2011.
- Dróżdż D., *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa 2010.
- Dziewit-Meller A., *Góra Tajget*, Warszawa 2016.
- Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, wyd. II, popr. i rozszerz., Kraków 1965.
- Ficowski J., *Demony cudzego strachu. Wspominki cygańskie*, Warszawa 1986.
- Friedländer S., *Dokąd prowadzi pamięć. Moje życie*, przeł. M. Romanek, Kraków 2017.
- Glensk U., *Sygnatury pamięci. Literatura o Zagładzie* [w:] *Ćwiczenia z rozpacz. Pesymizm w prozie polskiej po 1985 roku*, red. J. Jarzębski, J. Momro, Kraków 2011, s. 27–50.
- Głowacka D., *Polska wspól-pamięć i dylematy przekładu w wycinkach z Shoah Claude'a Lanzmanna* [w:] *eadem, Po tamtej stronie. Świadectwo – afekt – wyobraźnia*, Warszawa 2016, s. 99–123.
- Grabowski J., *Judenjagd. Polowanie na Żydów. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.
- Herling-Grudziński G., *Błogosławiona, święta* [w:] *idem, Dziennik pisany nocą 1993–1996*, Warszawa 1998, s. 229–252.
- Herling-Grudziński G., *Wędrowiec cmentarny*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 188 z 14 VIII, s. A10–A11.
- Hilberg R., *Zagłada Żydów europejskich*, t. I, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2014.
- Hołuj T., *Przybycie Cyganów* [w:] *idem, Wiersze z obozu*, Łódź 1945.
- Kielar W., *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1972.
- Langer L.L., *Świadectwa Zagłady. W rumowisku pamięci*, przeł. M. Szuster, Warszawa 2015.
- Leociak L., *Doświadczenia graniczne: studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, wyd. II, Warszawa 2018.
- Leociak J., *Młyny Boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Wołowiec 2018.

- Leociak L., *Tekst wobec Zagłady: o relacjach z getta warszawskiego*, wyd. II, Toruń 2016.
- Margolis A., *Moralność czasu Holokaustu*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 12, dodatek „Kontrapunkt”, nr 1 (2).
- Midlarsky M.I., *Ludobójstwo w XX wieku*, przeł. B. Wojciechowski, Warszawa 2010.
- Morawiec A., *Literatura polska wobec ludobójstwa*, Łódź 2018.
- Nijakowski L.M., *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Warszawa 2013.
- Nowak T., *Takie większe wesele*, Kraków 1966.
- Ostałowska L., *Farby wodne*, Wołowiec 2011.
- Pankowski M., *Smagła swoboda*, Paryż 1955.
- Przymuszała B., *Smugi Zagłady. Emocjonalne i konwencjonalne aspekty tekstów ofiar i ich dzieci*, Poznań 2016.
- Rhodes R., *Mistrzowie śmierci. Einsatzgruppen*, przeł. M. Urbański, wyd. II, Warszawa 2015.
- Röger M., *Wojenne związki. Polki i Niemcy podczas okupacji*, przeł. T. Dominiak, Warszawa 2016.
- Rothberg M., *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, przeł. K. Bojarska, Warszawa 2015.
- Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1945.
- Szmidt D.V. [właśc. V. Szmidt], *List do pani historii [w:] idem, Największa tajemnica*, wiersze wybrali i przygot. do druku R., M. Uliccy, Toruń 2010, s.
- Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017.
- Święch J., *Nowoczesność. Szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 2006.
- Theweleit K., *Śmiech morderców: Breivik i inni. Psychogram przyjemności zabijania*, przeł. P. Stronciwilk, Warszawa 2016.
- Tomczok M., *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Warszawa 2017.
- „*To nie pamięć, to gen*”. Z *Geworginem Ęminem rozm.* G. Górny, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 48.
- Wajs B., *Pieśni Papuszy*, przeł., oprac., wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Ficowski, Wrocław 1956.
- Walzer M., *Spór o wojnę*, przeł. Z. Zinserling, Warszawa 2006.
- Waxman Z., *Kobiety Holocaustu*, przeł. J. Bednarek, Poznań 2019.
- Wolski P., *Wstręt i Zagłada. Nowoczesność Tadeusza Borowskiego*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2018.
- Wóycicka Z., *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa 2009.
- Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holocaustu*, red. L.S. Newman, R. Erber, przeł. M. Budziszewska et al., red. nauk. przekładu M. Bilewicz, Warszawa 2009.
- Żywulska K. [właśc. Sonia Landau], *Przeżyłam Oświęcim*, Warszawa 1946.